

Przestępcza działalność JP Morgan

19 września 2019

RICO Act (Racketeer Influenced and Corrupt Organizations Act) – to ustawa o przestępczości zorganizowanej, która nie dopuszcza możliwości inwestowania pieniędzy pochodzących z przestępstw w legalną działalność produkcyjną, usługową i handlową. Problem w tym, że ustawa egzekwowana jest wobec podmiotów dopuszczających się zorganizowanej przestępczości na terenie USA.

Tłumaczy to, dlaczego Europa Wschodnia stała się obiektem zainteresowania i żerowiskiem mafijnych grup amerykańskich dysponujących pieniędzmi z haraczy, przemytu, prostytucji, nielegalnego obrotu bronią, narkotykami. Polscy politycy przekonywali, że obcy kapitał jest niezbędny do budowania nowego wizerunku przedsiębiorczości. Przypadki dziwnej prywatyzacji, w której oszuści za nielegalnie zdobyte pieniądze znajdowali polskojęzyczne słupy do zakładania firm ubezpieczeniowych, oszczędnościowych, parków przemysłowych, telekomunikacyjnych, by po wydrenowaniu rynku przejąć kontrolę mnożyły oszukanych traktując dziwnych kapitalistów jako nietykalnych.

Analiza toczących się przed sądami amerykańskimi spraw dotyczących krakowskiego parku przemysłowego, czy proces przekształceń telefonii komórkowej, dowodzi, że sądy amerykańskie ścigają przestępczość zorganizowaną w obrębie swojej jurysdykcji. Orzeczenia i sprawy cudzoziemców usiłujących dochodzić sprawiedliwości przed sądami amerykańskimi kończyły się uzasadnieniem, że przestępstwo popełnione poza jurysdykcją Stanów nie może być ścigane. Pisał o tym „New York Times”.

Dla człowieka niezorientowanego w prawie nasuwa się wniosek

prosty: mogą ich rodzimi oszuści i gangsterzy wyprawiać co żywnie podoba się, byle nie na szkodę obywateli amerykańskich i nie w Ameryce.

Setki firm upadło za sprawą tego procederu, bo takie orzecznictwo przy całkowitym przyzwoleniu skorumpowanych polskich władz zachęca mafijnych graczy do dzikiej swawoli na żerowisku bez dozoru.

Właśnie Departament Sprawiedliwości USA ogłosił zarzuty wobec trzech handlowców JP Morgan Chase o manipulacje i oszustwa na rynku metali szlachetnych. Oskarżenia zostały sformułowane w oparciu o ustawę RICO. Ustawa ta tradycyjnie kojarzona jest z mafią i jej machinacjami. Cytując oświadczenie szefa wydziału kryminalnego Departamentu Sprawiedliwości Briana Benczkowskiego: „Mamy do czynienia z działalnością, która wymaga zastosowania ustawy RICO i wynikającej z niej kary”. Departament Stanu bez ogródek odniósł się do działalności biura handlowego JP Morgan nazywając je przestępczym. Jego przedstawiciele składali fałszywe zamówienia na zakup metali szlachetnych jak złoto i srebro, by manipulować ich ceną. Zamówienia nie pociągały za sobą realnych transakcji skutkując jednak wzrostem cen. Ten proceder przyniósł zyski pracownikom biura i osobom współdziałającym z biurem. Miliony dolarów dla firmy uzyskano kosztem klientów ich własnego banku. Działalność tę JP Morgan prowadził od 2008 r. do 2016 r. Poza trójką przedstawicieli biura handlowego zaangażowanych w te oszustwa jest jeszcze osiem innych nie wymienionych z nazwiska.

Brian Benczkowski zapowiedział, że sprawa ma charakter rozwojowy i można spodziewać się dalszych zarzutów podążając za dowodami.

Na marginesie tej sprawy, wiosną tego roku statek należący do JP Morgan został kolejny raz zatrzymany na wodach międzynarodowych Atlantyku przez Kontrolę Żeglugi Morskiej. Statek przewoził 20 ton kokainy. Zabezpieczenie na poczet kary

wynosiło 50 mln dolarów.

Jakże cieszył się pan premier, że na rynek polski wchodzi ten właśnie bank(ster).

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net